

Gliwice, Stryszów, 3.09.2026



Stowarzyszenie Polska Wolna od GMO



Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi (ICPPC)

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Pan Stefan Krajewski

ul. Wspólna 30

00-930 Warszawa

Dotyczy: **sprzeciw wobec stosowania roślin NGT w Polsce**

Motto:

„CRISPR zwrócił nam w rzeczywistości uwagę na to, jak mało rozumiemy nasz genom i genomy innych organizmów”.

([wyznanie Jennifer Doudny](#), uczzonej, która współodkryła CRISPR, podstawę głównych NGT, laureatki nagrody Nobla za to odkrycie; źródło: www.mckinsey.com/industries/life-sciences/our-insights/programming-life-an-interview-with-jennifer-doudna)

Rozporządzenie UE o roślinach NGT uchwalone dnia 17 lipca 2026 nie pozwala państwom członkowskim UE na ograniczanie i zakazywanie stosowania roślin NGT kat. 1, „równoważnych” roślinom konwencjonalnym (które mają stanowić 94% wszystkich roślin NGT). Pozwala tylko na ograniczony zakaz roślin NGT kat. 2...

Co więcej, a raczej, co gorsza dla zdrowia ludzi i bezpieczeństwa środowiska, mimo że rośliny NGT to genetycznie modyfikowane organizmy (GMO), to rozporządzenie to dopuszcza je z pominięciem zasad i warunków nakładanych na GMO przez unijne i krajowe prawo o GMO (mających za cel zminimalizować zagrożenia zdrowia ludzi i zwierząt oraz szkód w środowisku), tj. zwłaszcza:

- bez odpowiedniej analizy ryzyka dla zdrowia ludzi i zwierząt oraz środowiska,
- bez monitorowania oraz
- bez etykietowania żywności zawierającej rośliny NGT.

Z całym szacunkiem wobec tych, co głosowali za tą regulacją nie rozumiejąc istoty ogromnych zagrożeń wynikających z tego rozporządzenia, **zdecydowanie domagamy się wprowadzenia w Polsce ustawowego zakazu stosowania roślin NGT.**

A jeśli taki zakaz nie będzie możliwy do uchwalenia, to domagamy się przynajmniej ustawowego rozszerzenia warunków dopuszczania GMO na rośliny NGT.

Rośliny NGT to genetycznie modyfikowane organizmy (GMO), które podlegają prawu o GMO na podstawie wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE (sprawa C-528/16, wyrok TSUE z 18 lipca 2018,

<https://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=204387&pageIndex=0&doclang=PL&mode=lst&dir=&occ=first&part=1&cid=11879428>).

Potwierdza ten fakt sama Komisja Europejska, cytujemy: „Organizmy wyprodukowane za pomocą ustalonych technik modyfikacji genetycznej i NGT są **GMO podlegającymi przepisom prawodawstwa dotyczącego GMO.**”

(https://food.ec.europa.eu/plants/genetically-modified-organisms/new-techniquesbiotechnology/ec-study-new-genomic-techniques/questions-andanswers_en?prefLang=pl&etrans=pl).

Niestety, istnieje w Polsce publiczny, fałszywy przekaz na temat genetycznie zmodyfikowanych roślin NGT, i to rozpowszechniany także za pośrednictwem Ministerstwa Rolnictwa, np. w artykule pt. „Nowe techniki genomowe to nie GMO”

(<https://www.gov.pl/web/rolnictwo/nowe-techniki-genomowe-to-nie-gmo>)

Już taki tytuł, i to na stronie Ministerstwa Rolnictwa, sugerując, że rośliny NGT nie są GMO, stoi w jawnej sprzeczności z obowiązującym orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości UE z 18 lipca 2018, cytowanym wyżej. To zastanawiający fakt, gdyż niemożliwym jest, aby wyrok ten był nieznanym Ministerstwu Rolnictwa.

Co więcej, cytowany artykuł podaje powierzchowną i zniekształconą definicję GMO, w której pominięto podstawowe kryterium odróżniające GMO od pozostałych organizmów, które to kryterium zawiera obowiązująca w krajach UE definicja GMO.

Nawiasem mówiąc, sam tytuł tego artykułu zawiera dodatkowy kardynalny błąd poprzez porównanie technik do organizmów...

Fałszywy przekaz nt. roślin NGT ujawnia i szczegółowo analizuje, np. raport pt. ***FACTS, MYTHS and TRUTH about NGTs (new GMOs). Concerns: human health, food security and environmental safety***, który można pobrać lub przeczytać na stronie:

<https://www.researchgate.net/publication/408539717>.

Poniżej parę cytatów z powyższego raportu:

Prof. Michael Antoniou, genetyk i toksykolog, kierownik Gene Expression and Therapy Group (Department of Medical and Molecular Genetics, King's College London School of Medicine) stwierdza:

„NGT to sztuczne techniki, stworzone w laboratorium.

Produkują one niezamierzone uszkodzenia DNA poza docelowymi miejscami (tzw. *off-target mutations*).

Mogą powodować niezamierzone mutacje w docelowym miejscu w DNA (tzw. *on-target mutations*).

W wyniku *off-target* i *on-target* mutacji może dojść do zmiany funkcji wielu genów, prowadzących do zmienionej biochemii rośliny, skutkującej produkcją toksyn lub alergenów.

Z uwagi na wyżej wymienione fakty:

a) deklaracje precyzji i przewidywalności nie mają uzasadnienia w praktyce doświadczalnej,

b) deklaracje bezpieczeństwa są hipotetyczne. Nie przeprowadzono żadnego testowania bezpieczeństwa nowych GMO.

Z kolei liczne badania od wielu lat wykazują ryzyko dla zdrowia ze strony pierwszej generacji genetycznie modyfikowanej żywności.”

(źródła: 7 Reasons Why Gene Editing is Dangerous and Unpredictable, <https://www.youtube.com/watch?v=Au5HO7it9ng> oraz <https://gmwatch.org/en/main-menu/news-menu-title/archive/111-2024/20479-crispr-gene-editing-cause-large-scale-genetic-damage-while-correcting-mutant-genes>).

Polska uczona, dr hab. med. Anna Wójcicka z Uniwersytetu Warszawskiego i Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, współzałożycielka i prezes firmy Warsaw Genomics, już nie mówi ostrożnie, że „mogą powodować...”. Stwierdza ona zdecydowanie, cytując: „... *metoda CRISPR ma to do siebie, że poza jedną konkretną zmianą, którą ma wprowadzić, wprowadza także liczne losowe zmiany w DNA. Ich znaczenia nie jesteśmy w stanie przewidzieć.*” (<https://biotechnologia.pl/biotechnologia/edycja-ludzkiego-genomu-gdzie-przebiega-cienka-granica,19299>).

Niemiecka zaś Federalna Agencja ds. Ochrony Przyrody (BfN) w swoim oficjalnym stanowisku „For a science-based regulation of plants from new genetic techniques” skrytykowała zdecydowanie argument „naturalności” NGT stwierdzając: „***W kontekście nowych technik genomowych wszelkie odniesienia do „naturalności” są mylące i nie oznaczają zmniejszenia ryzyka. (...) niewielkie zmiany informacji genetycznej (...) mogą przekładać się na wysokie ryzyko dla środowiska oraz zdrowia ludzi i zwierząt.***” (https://www.bfn.de/sites/default/files/2024-02/24_02_07_BfN_policy_brief_NGT-7.pdf).

Dlaczego konieczne jest wprowadzenie ustawowego zakazu stosowania roślin NGT:

1. Ramowe stanowisko rządu RP stanowi, że terytorium Polski jest wolne od stosowania genetycznie modyfikowanych organizmów, zaś rośliny NGT są genetycznie modyfikowanymi organizmami.
2. Rośliny NGT nie zostały właściwie przebadane pod względem bezpieczeństwa dla zdrowia i środowiska.
3. Rozporządzenie o roślinach NGT – na mocy sztucznego kryterium równoważności, pozbawionego podstaw naukowych – zwalnia producentów olbrzymiej większości roślin NGT (według kompetentnych ocen dotyczy to ok. 94% roślin NGT) od obowiązków wynikających z prawa o GMO, a zwłaszcza dotyczących bezpieczeństwa ludzi i środowiska, jak:
 - analiz ryzyka dla zdrowia ludzi i zwierząt oraz środowiska,
 - identyfikacji i monitorowania roślin NGT,
 - etykietowania żywności i pasz.
4. Przyjęte w rozporządzeniu sztuczne kryterium równoważności roślin NGT z konwencjonalnymi nie ma podstaw naukowych. Można nawet stwierdzić, że zostało sformułowane z pogwałceniem współczesnej wiedzy naukowej.
5. Definicja roślin NGT jest niejednoznaczna,
6. Drastycznie została ograniczona konstytucyjna zasada wolności wyboru przez obywateli.
7. Ograniczono debatę na temat nowych GMO wśród ogółu społeczeństwa – w praktyce nie było publicznej debaty na ten temat.
8. Brak jest jasnych interpretacji co do legalności i zasad stosowania w Polsce roślin NGT.
9. Brak sankcji za spowodowanie zanieczyszczenia upraw innych rolników.
10. Nastąpi dalsze uzależnienie rolników i konsumentów od korporacji.

11. Rozporządzenie daje narzędzia do przejścia przez obce podmioty bogactwa rodzimych odmian roślin uprawnych, najlepiej dostosowanych do rodzimych warunków glebowo-klimatycznych. Czyni to zwłaszcza poprzez legalizację stosowania patentowanych roślin NGT i pozbawienie państw członkowskich UE prawa zakazywania stosowania olbrzymiej większości roślin NGT.
12. Rozporządzenie pozostawia bez żadnej ochrony środowisko naturalne przed zagrożeniami wynikającymi z inwazyjności genetycznie zmodyfikowanych roślin NGT lub krzyżowania się ich z dzikimi roślinami.

Niech dodatkowym uzasadnieniem będą argumenty ze wspólnego oświadczenia ponad 200 międzynarodowych i krajowych organizacji społecznych, w większości rolniczych, z lutego 2025 r., w którym wskazano na następujące zagrożenia wynikające z rozporządzenia (**wtedy jeszcze w formie propozycji**) o roślinach NGT, cytujemy:

„Propozycja ta zwiększy kontrolę, jaką garstka firm sprawuje nad rolnikami i ograniczy swobodę obrotu materiałem genetycznym dla hodowców i rolników. (...)

***Proponowane rozporządzenie wyłącza nowe GMO z istniejącego prawodawstwa UE w zakresie GMO.** W szczególności wyłącza większość z nich z kontroli bezpieczeństwa, zezwalając na ich zamierzone uwalnianie do środowiska naturalnego i ich obecność w łańcuchu żywnościowym bez jakiejkolwiek oceny ryzyka dla przyrody lub zdrowia ludzkiego. Propozycja wyklucza również większość nowych GMO z monitorowania po uwolnieniu, co jest konieczne w przypadku pojawienia się problemów dla konsumentów lub przyrody, które nie zostały wychwycone podczas oceny ryzyka.*

Niezależni naukowcy i krajowe agencje z Francji, Niemiec i Austrii ostrzegają, że nowe GMO mogą stwarzać zagrożenia dla przyrody (tj. zmodyfikowane interakcje z zapylaczami) i zdrowia ludzkiego (np. alergienność lub toksyczność).

Propozycja usunie również wolność wyboru dla producentów i obywateli, ponieważ większość nowych GMO nie będzie już identyfikowalna (śledzona) i etykietowana w produktach spożywczych.

Deregulacja nowych GMO będzie miała znaczący wpływ społeczno-gospodarczy na rolników, hodowców i inne podmioty w łańcuchu żywnościowym, ale nie zostaną one uwzględnione w ocenie ryzyka.

Deregulacja nowych GMO spowoduje problemy dla rolników i hodowców, jak wyjaśniono w załączniku (...)

Problemy te obejmują:

- piractwo biologiczne wraz z prywatyzacją nasion (życia),
- zwiększone ryzyko pozwów sądowych przeciwko rolnikom i hodowcom przez przemysł patentowy z powodu roszczeń o naruszenie patentu,
- obciążenia administracyjne wynikające z niepewności prawnej (ciągła czujność prawna),
- zwiększone koszty produkcji,
- ryzyko utraty działalności,

- zmniejszona różnorodność nasion (agrodywersyfikacja) - która jest potrzebna rolnikom do przystosowania się do skutków zmian klimatu - oraz

- zwiększona podatność na szkodniki i choroby.

Propozycja ta stanowi również zagrożenie dla istniejących praw rolników do zachowywania, wykorzystywania, ponownego wykorzystywania i wymiany nasion (prawa rolników do nasion) oraz dla małych i średnich hodowców, a także może naruszać prawa rolników ekologicznych i wolnych od GMO. (...)”

(Źródło tłumaczenia i całe Wspólne oświadczenie:

<https://www.greenpeace.org/static/planet4-eu-unit-stateless/2025/02/7609dcca-joint-statement-new-gmos.pdf>).

Czy można się więc dziwić, że wielu uczonych przestrzegało i przestrzega nadal przed zagrożeniami ze strony genetycznych modyfikacji organizmów dokonywanych w sytuacji niewiedzy, nie tylko dotyczącej kwestii, do jakich niepożądanych mutacji mogą one doprowadzić?

Już przed laty wnioski, jakie się stąd nasuwają, najlepiej chyba **wyraził laureat medycznej nagrody Nobla, George Wald:**

„Inżynieria genetyczna stanowi chyba najpoważniejszy problem etyczny w historii nauki. (...) Podążanie drogą inżynierii genetycznej (bez całkowitej wiedzy o jej skutkach) jest nie tylko niemądre lecz wręcz niebezpieczne. W ten sposób mogą powstać zupełnie nowe choroby zwierząt i roślin, nowe źródła raka i nieznane wcześniej epidemie” (cały cytat i jego źródło w artykule:

https://www.researchgate.net/publication/313558966_Uwalnianie_GMO_do_srodowiska_rolniczego_i_zywnosci_a_bezpieczenstwo_zywnosciowe).

Z powodów powyższych domagamy się wprowadzenia w Polsce ustawowego zakazu stosowania roślin NGT.

A jeśli taki zakaz nie będzie możliwy do uchwalenia, to domagamy się przynajmniej ustawowego rozszerzenia warunków dopuszczania GMO na rośliny NGT.

Stawką bowiem jest:

- **bezpieczeństwo i suwerenność żywnościowa,**
- **ochrona polskich rolników,**
- **własność gospodarstw rodzinnych,**
- **prawo konsumentów do informacji i wyboru,**
- **niezależne nasiennictwo,**
- **ochrona przed przejęciem przez obce podmioty bogactwa rodzimych odmian roślin uprawnych, najlepiej dostosowanych do rodzimych warunków glebowo-klimatycznych,**
- **istnienie tradycyjnego i ekologicznego rolnictwa,**
- **możliwość utrzymania wytwarzania żywności wolnej od GMO/NGT,**
- **bezpieczeństwo środowiska naturalnego.**

Z poważaniem,

Anna Szmelcer, biolog, przewodnicząca Stowarzyszenia Polska Wolna od GMO
dr Jacek Nowak, emeryt. prof. SWBJ, redaktor portalu Do Prawdy

sir Julian Rose, rolnik, pisarz, dyrektor ICPPC – Międzynarodowej Koalicji dla Ochrony Polskiej Wsi
mgr Jadwiga Łopata, laureatka nagrody Goldmana (ekologiczny Nobel), dyrektorka gospodarstwa edukacyjnego EKOCENTRUM ICPPC

Adres do Korespondencji:

1. Stowarzyszenie Polska Wolna od GMO

Anna Szmelcer, Przewodnicząca

ul. Jagiellońska 21, 44-100 Gliwice, Anna Szmelcer

<annaszmelcer@polskawolnaodgmo.org>

2. Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi – ICPPC

sir Julian Rose, Dyrektor, [e-mail: info@icppc.pl](mailto:info@icppc.pl), jacek@doprawdy.info, jadwiga@icppc.pl

34-146 Stryków 156, tel./fax +48 33 8797114